

Zastrzeżki Jan
póź. Br...
woj. Łódzkie

Przeżycia w niewoli w...



Gdy dostałem się do niewoli wymierzili mi...
tu niepracowate, ale p. Oficerowie i policja mund. byli przesła-
dowani w okropny sposób i pracowali bardzo ciężko i brudne
prace im specjalnie dawali i naciski mieli się od
Polskie pany muszą pracować, jeżeli chcą jeść. Później mnie
wymierzono do Dombasu tu pracowate w warsztatach
szewskich i mnie obniżowały normy jednak wyrobić ich
nie mogłem, brak narzędzi i materiałów, jednak ich nie tonie
obchodzono, za co musiałem przynosić głodem. Później
zostałem wymierzony na sybir w wagonach zakratowanych,
przepełnionych, i dusznych. Później podrozry karmili nas
słomą, rybą i 300gr. chleba, o wodzie nie było mowy. Po trzech
tygodniach jazdy pocio, gitem przeladowali nas na barki tu życie
nie zmieniło się, tylko nas ratowała woda z rzeki, którą kradli-
my. Po siedmiu dniach znaleźliśmy się na miejscu przemożenia
tu znów normy pracowate w kamieniołomach jednak normy
wykonanie nie mogłem i głód zaczął zaglądać w oczy, gdzie
ludzie słabi w mej obecności odbierali sobie życie z głodu

-2-
przez ponieszczenie. Kartki danej osoby miały niewar 3 dni
i dłużej, bo i gdzie, by lekarze podpisali normalny zgon danej
osoby jednak nikt z lekarzy i niemożników takiego aktu
zgonu podpisać nie chciał, w końcu kartki naszego niemożnika
znikały bez śladu. Jednak dowiadujemy się, że były
grzebane w pobliżu oboru gdzieś w korakach.

Natem koniec, bo brakuje mi sił i niemogę skupić
myśli i przemyśleć, jakie mnie i kolegów spotykają w niemożli-
wości.

stroch. Jastrzębski Jan.